

Sygn. akt I ACa 49/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera**

**Sędziowie: SA Michał Kłós**

**SO (del.) Paweł Hochman (spr.)**

**Protokolant: sekr. sąd. Paulina Działońska**

**po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa O. W.**

**przeciwko E. G.**

**o ochronę dóbr osobistych**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 20 listopada 2017 r. sygn. akt II C 624/17**

**oddala apelację.**

Sygn. akt I ACa 49/18

## UZASADNIENIE

Powód O. W. w pozwie z dnia 8 grudnia 2016 r. wniósł o nakazanie pozwanej E. G. złożenia oświadczenia na piśmie wyrażającego przeprosiny za naruszenie jego dóbr osobistych. Wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

W piśmie z dnia 29 maja 2017 r., powód sprecyzował treść żądanych przeprosin: „W związku z wydanym wyrokiem w sprawie o sygnaturze akt II C 624/17 przez Sąd Okręgowy w Łodzi, chcę przeprosić Pana O. W., iż jako funkcjonariusz SW poprzez swoją niefrasobliwość i brak empatii naraziłam na szykany Pana O. W., które spowodowały naruszenie godności osobistej oraz obrazę uczuć religijnych Pana O. W..”. Jednocześnie zostało wskazane, że oświadczenie pozwana winna złożyć na piśmie i opatrzyć je własnoręcznym podpisem.

O. W. zarzucił pozwanej, że niszczyła jego pisma skierowane do dyrekcji aresztu, nie reagowała na jego skargi oraz tolerowała niewłaściwe zachowania osadzonych przynależących do subkultury więziennej, wymierzone w powoda, polegające na szykanach jego osoby, żądania od niego haraczu w zamian za umożliwienie odbycia mu spaceru, czy dokonania zakupów w kantynie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 lipca 2017 r. E. G. wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła zarzut braku legitymacji procesowej biernej z uwagi na wykonywanie zadań związanych z wypełnianiem obowiązków służbowych funkcjonariusza Służby Więziennej.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł o oddaleniu powództwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego:

O. W. przebywał w Areszcie Śledczym w Ł. od dnia 1 czerwca 2016 roku. W okresie od 8 czerwca 2016 r. do 27 lipca 2016 r. był zakwaterowany w celi mieszkalnej nr (...) na Oddziale Penitencjarnym B4, na którym wówczas służbę jako wychowawca pełniła E. G..

W dniu 12 czerwca 2016 r. E. G. odbyła rozmowę z O. W.. Przypomniała mu m. in. o trybie rozpatrywania próśb. Zobowiązała skazanego do informowania przełożonych o wszelkich niepokojących sygnałach mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo jednostki oraz osadzonych. O. W. zapewnił wychowawczynię o poprawnym zachowaniu w trakcie pobytu w areszcie. Skarg ani uwag nie zgłaszał.

O. W. w dniu 27 lipca 2016 r. zgłosił się na rozmowę do wychowawcy Ł. C.. W czasie tej rozmowy poinformował wychowawcę, że obawia się o własne bezpieczeństwo ze strony innych osadzonych - grypsujących. Osadzony nie wskazał, z jakiego powodu grozi mu niebezpieczeństwo. Ł. C. dokonał przekwaterowania O. W. za jego zgodą, do celi ochronnej. Od tego czasu O. W. posiadał status skazanego chronionego. Osadzony nie zgłaszał żadnych zarzutów wobec wychowawczyni E. G..

Osadzony rozmawiał z dyrektorem jednostki penitencjarnej w związku z jego obawami przed grypsującymi i płaceniem im haraczu za odbycie spaceru. Wychowawcy nie mieli doniesień od innych osadzonych o tego typu nadużyciach.

W wywiadzie psychologicznym z dnia 1 sierpnia 2016 r. - O. W. sprawiał wrażenie osoby pewnej siebie, zaradnej, doskonale zorientowanej w realiach życia więziennego, przebywał w celi chronionej, przy tym kierował wiele krytycznych uwag pod adresem administracji aresztu. Osadzony w okresie przebywania w Areszcie Śledczym w Ł. korzystał z pomocy psychologicznej, w tym głównie z własnej inicjatywy.

W trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. O. W. wielokrotnie wystosowywał do dyrekcji aresztu skargi dotyczące m. in. nieprawidłowej realizacji spacerów, wyżywienia, postępowania funkcjonariuszy, realizacji zakupów. Każdej skardze nadawano bieg, każdorazowo informowano osadzonego o sposobie załatwienia. Żadna ze skarg nie została uznana za zasadą. Nigdy nie stwierdzono nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy.

Aktualnie O. W. ma negatywny stosunek wobec administracji Aresztu Śledczego w Ł.. Deklaruje informowanie o wszelkich problemach i zagrożeniach instytucji zewnętrznych, co czyni w formie pisemnej. Skazany nie daje gwarancji poprawnego funkcjonowania w warunkach zwiększonych uprawnień i zmniejszonej izolacji. Oczekuje na przyjęcie na oddział terapeutyczny z powodu uzależnienia od alkoholu.

Odnosząc się do powyższych ustaleń, Sąd pierwszej instancji wskazał, że mimo zgłoszonych żądań powód właściwie nie przeprowadził postępowania dowodowego. Zarządzeniem z dnia 17 lipca 2017 roku, po upływie odpowiedzi na pozew, udzielono mu terminu na zgłoszenie wszelkich wniosków dowodowych (k. 43-45). W tym zakresie powód zażądał pełnej dokumentacji z Aresztu Śledczego jego skarg i odpowiedzi na nie. Dokumenty te w całości załączono, częściowo składał je sam powód. Powód zażądał także załączenia akt sprawy o sygn. III C 534/16 prowadzonej przeciwko Skarbowi Państwa, a dotyczącej warunków pobytu w Areszcie Śledczym w Ł.. Żadnych innych wniosków nie zgłosił. Przeważającą część materiału dowodowego stanowią zatem skargi powoda wystosowane do władz jednostki penitencjarnej oraz sprawozdania z przeprowadzanych postępowań inicjowanych tymiż skargami, co przeczy zarzutom powoda, iż jego skargi i wnioski były niszczone i pozostawały bez rozpoznania. Nadto, sam powód w swoich zeznaniach potwierdza, że napisał wiele pism i dostawał odpowiedzi różnych organów. Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że w toku postępowania sądowego załączono akta sprawy przeciwko Skarbowi Państwa. Jednak powód cofnął wnioski w tym zakresie; oświadczył, że nie żąda załączenia jakichkolwiek dokumentów z tej sprawy. Wobec braku wniosków dowodowych powoda w tym zakresie i za jego zgodą wyrażoną na rozprawie, zarządzono zwrot wypożyczonych akt bez uzupełnienia materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, żaden z zgłoszonych w sprawie zarzutów nie został choćby uprawdopodobniony. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że powód zgłaszał pozwanej jakiegokolwiek problemy ze współosadzonymi. Nie wykazano, aby dochodziło do sytuacji, które wymagałyby interwencji pozwanej. Nie zostało udowodnione, aby pozwana dopuściła się zaniechań, mając wiedzę o zdarzeniach, które wymagałyby jej interwencji. Materiał dowodowy w ogóle nie dotyczy wystąpienia takich zdarzeń.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że strona pozwana przeprowadziła postępowanie dowodowe, przede wszystkim zgłaszając świadków. Treść ich zeznań przeczy zarzutom powoda; świadkowie zaprzeczyli, aby doszło do jakichś nieprawidłowości w postępowaniu E. G., zeznali, że powód nie zgłaszał przeciwko pozwanej jakichkolwiek zastrzeżeń, a jednocześnie wyjaśnili, że zgłoszenie przez powoda problemów z innymi więźniami (zgłoszenie to nastąpiło do Ł. C., a nie pozwanej), skutkowało natychmiastowym podjęciem działań ochronnych wobec powoda; wówczas powód skutecznie doprowadził także do podjęcia rozmów z dyrektorem aresztu.

W ocenie Sądu meriti, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w żaden sposób nie potwierdził, aby pozwana dopuściła zarzucanych jej zachowań, czy zaniechań. Brak jest jakiegokolwiek dowodu, który choćby uprawdopodobnił stawiane jej zarzuty.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Zważył, że w przedmiotowej sprawie powód zmierzał do wykazania, iż doznał krzywdy poprzez naruszenie jego dóbr osobistych przez E. G. w ten sposób, iż pozwana: niszczyła jego pisma skierowane do dyrekcji aresztu, nie reagowała na jego skargi oraz tolerowała niewłaściwe zachowania osadzonych przynależących do subkultury więziennej, wymierzone w powoda, polegające na szykanach jego osoby, żądania od niego haraczu w zamian za umożliwienie odbycia mu spaceru, czy dokonania zakupów w kantynie. M.-prawnych podstaw dochodzonego przez powoda roszczenia należy poszukiwać w art. 448 KC. Natomiast podstawą uzyskania ochrony prawnej są przepisy art. 23 i 24 § 1 KC., zgodnie z którymi dobra osobiste człowieka, jak szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, by złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie,

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji procesowej biernej, Sąd wyjaśnił, że „to powód decyduje o legitymacji biernej; „w kwestii legitymacji biernej stroną w procesie o ochronę naruszonego dobra może być zarówno jednostka, którą reprezentuje funkcjonariusz publiczny, jak i sam funkcjonariusz, jako osoba dopuszczająca się naruszenia dobra, według wyboru poszkodowanego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 152/15). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt I CSK 534/14 podkreślił, że „osoba fizyczna występująca jako funkcjonariusz publiczny, która swoim działaniem, podjętym ramach wykonywanej funkcji publicznej, naruszyła dobra osobiste innej osoby może ponieść odpowiedzialność z tego tytułu niezależnie od odpowiedzialności Skarbu Państwa, jeżeli spełnione zostały przesłanki określone w art. 24 § 1 KC. Osoba działająca jako funkcjonariusz publiczny nie może usprawiedliwiać naruszenia dóbr osobistych innej osoby wykonywaniem czynności związanych z pełnioną funkcją”. W niniejszej sprawie O. W. kierował swoje zarzuty wprost do E. G., co - zdaniem Sądu - uzasadniało legitymację procesową bierną.

Powództwo zdaniem Sądu nie zostało jednak udowodnione.

Konstrukcja przepisu art. 24 § 1 KC wprowadza szczególne zasady dowodowe. Ustawodawca wprowadził zasadę domniemania bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Oznacza to, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych to nie na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że zarzucane działanie pozwanego było bezprawne, lecz to pozwany obowiązany jest wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających jego działanie

i wyłączających bezprawność, którymi są: działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Powód jednak obowiązany jest wykazać, że w wyniku określonego działania pozwanego w ogóle doszło do naruszenia wskazanego dobra osobistego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., sygn. akt II CR 419/89, z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 341/07). W pierwszej kolejności konstrukcja instytucji ochrony dóbr osobistych wymagała od powoda wykazania, że strona pozwana dopuściła się zachowań, zaniechań naruszających jego dobra osobiste. Dopiero wówczas Sąd dokonałby badania bezprawności tych naruszeń, a strona pozwana mogłaby wykazywać, że jej zachowania nie miały bezprawnego charakteru. Zgromadzony w sprawie jednak materiał dowodowy nie potwierdził, aby E. G. w ogóle dopuściła się zachowań naruszających dobra osobiste powoda. Zarzutowi niszczenia pism powoda przeczy cały materiał dowodowy; ilość rozpoznanych skarg kierowanych do różnych podmiotów wskazuje, że pismom był nadawany właściwy bieg. Powód nawet nie wskazywał, że jakieś konkretne pismo zaginęło podczas pobytu na oddziale pozwanej. Nie twierdził, że konkretne pismo nie uzyskało należytego biegu. Powód został przedstawiony jako osoba dobrze zorientowana w realiach życia więziennego, wielokrotnie był pouczany i informowany o sposobie i trybie składania skarg i wniosków, z prawa którego intensywnie korzystał. Sam w toku postępowania przyznał, że otrzymywał odpowiedź na każdą skargę, z tym, iż niezgodną z jego oczekiwaniami. Niemniej zdaniem Sądu powód w żaden sposób nie wykazał, aby doszło do nieprawidłowości w procesie składania i rozpoznawania skarg, który byłby powodowany przez pozwaną. Wbrew twierdzeniom powoda, odbywał on rozmowy z przedstawicielami władz aresztu, którym przedstawiał swoje prośby i wnioski. Zwraca uwagę, że żaden z podmiotów nie potwierdził zgłaszanych zarzutów w odniesieniu do funkcjonariuszy.

Zarzut braku reakcji na skargi powoda także nie został udowodniony. Przesłuchani świadkowie wskazali, że problemy ze współosadzonymi powód zgłosił tylko wychowawcy Ł. C., który podjął w związku z tym działania (choć powód nie zgadza się także z objęciem go ochroną). Nie zostało wykazane, aby powód w ogóle takie skargi zgłaszał E. G..

Odnosząc się do zarzutu tolerowania przez pozwaną niewłaściwych zachowań osadzonych przynależących do subkultury więziennej, szykan z ich strony Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie został przeprowadzony jakikolwiek dowód, który potwierdziłby, iż do takich zachowań dochodziło, a tym bardziej - jakie było wówczas zachowanie pozwanej, czy w ogóle mogła mieć tego świadomość. Co więcej, w tym zakresie stan faktyczny opisany przez powoda, może prowadzić do wniosku, że dobra osobiste powoda były naruszane przez współwięźniów, a nie funkcjonariuszy więziennictwa.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że powód nie udowodnił, aby po stronie pozwanej w ogóle zaistniały zachowania, które w pozwie określono jako naruszające dobra osobiste. Z tych przyczyn brak było przedmiotu do jakiegokolwiek dalszej analizy przesłanek zasadności zgłoszonych roszczeń, a powództwo jako nie udowodnione podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Z treści skargi apelacyjnej wynika, że jego intencją było zaskarżenie powyższego wyroku w całości oraz doprowadzenie do jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa.

O. W. zarzucił, że zaskarżony wyrok został oparty na zeznaniach świadków B. M. i Ł. C. oraz pozwanej E. G.. Wskazał, iż wymienieni wyżej świadkowie są niewiarygodni gdyż również zostali przez niego pozwani. Podniósł ponownie, że pozwana była przez niego wielokrotnie informowana o nieprawidłowościach panujących w Areszcie Śledczym w Ł. i nie zareagowała właściwie na te zgłoszenia. Wyjaśnił również, że w jego ocenie w wskazanej placówce penitencjarnej ma miejsce szereg nieprawidłowości, wymieniając przykładowo pobieranie haraczy i groźby ze strony „grypsujących” osadzonych.

Pozwana nie wniosła odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniesioną skargę apelacyjną powód oparta na zakwestionowaniu poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, które sprowadzały się do przyjęcia, że powód w czasie odbywania kary nie zgłaszał pozwanej jako wychowawcy skarg i wniosków. Kwestionując te ustalenia skarżący usiłował podważyć wiarygodność zeznań zgłoszonych przez pozwaną świadków.

Tak sformułowany zarzut podlega rozpoznaniu poprzez ocenę, czy wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował normę art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie. Jednocześnie postawienie zarzutu błędnej oceny dowodów, a tym samym naruszenia powołanego wyżej przepisu, nie może być celem samym w sobie i musi zmierzać do zakwestionowania faktów ustalonych przez sąd. Tylko w takiej sytuacji można zakładać, że naruszenie powołanego przepisu postępowania mogło mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie sprostął powyższemu obowiązkowi.

Dla uzasadnienie powyższego stanowiska w pierwszej kolejności wskazać należy, że okoliczności związane z odbywaniem przez powoda kary pozbawienia wolności wynikają nie tylko z zeznań świadków B. M. i Ł. C., których prawdziwość O. W. kwestionuje ale również z załączonej do akt sprawy dokumentacji dotyczącej osadzonego. Z dokumentacji tej nie wynika, że powód kwestionował chociażby poprzez zgłaszanie skarg działań podejmowanych przez pozwaną jako funkcjonariusza służby więziennej wobec jego osoby. Trudno jednocześnie zgodzić się ze skarżącym, iż dostatecznym uzasadnieniem odmowy przyznania wiarygodności zeznaniom tych świadków, a co za tym idzie ich pominięcia może być to, że zostali oni pozwani przez niego w innych sprawach. Ekspozycja w toku postępowania tak przed Sądem pierwszej jak i drugiej instancji, jako mająca stanowić dowód nieprawidłowego zachowania pozwanej, okoliczność przeniesienia powoda do celi chronionej nie może jednocześnie w żadnym wypadku świadczyć o zasadności powództwa skoro to nie pozwana podejmowała decyzji w tym zakresie, co więcej nawet nie wniosowała o takie przeniesienie powoda. Z notatki wychowawcy Ł. C. z dnia 27 lipca 2016 r. wynika, że przeniesienie powoda stanowiło konsekwencję jego obaw o bezpieczeństwo. W uzupełnieniu powyższego wskazać należy, że odbywając karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Ł., powód w pełni powyższą decyzję akceptował nie zgłaszając zastrzeżeń w tym przedmiocie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika również, jakoby nadzorując odbywanie przez powoda kary pozbawienia wolności ( wcześniej aresztu ) pozwana dopuściła się zachowań polegających na niszczeniu pism ( skarg i wniosków ) jakie kierował w związku z przebywaniem w Areszcie Śledczym.

Treść wniesionej w przedmiotowej sprawie skargi apelacyjnej w sposób oczywisty wskazuje, że wynikające z niej zastrzeżenia kierowane pod adresem Sądu pierwszej instancji stanowią jedynie przejaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Powód domaga się, aby rozstrzygnięcie jakiego oczekuje zostało oparte tylko na jego twierdzeniach nie przedstawiając jednocześnie żadnych dowodów na ich poparcie. Takie oczekiwanie jest nieusprawiedliwione skoro z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego twierdzenia powoda o rzekomym bezprawnym działaniu pozwanej nie znajdują żadnego potwierdzenia. Uwzględnienie powyższego stanowiska skutkowało by natomiast naruszeniem normy art. 6 KC, zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Reasumując ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd pierwszej instancji nie zostały przez powoda skutecznie podważone. Ustalenia te Sąd Apelacyjny uznaje tym samym za własne i wskazuje jako podstawę rozstrzygnięcia.

W uzupełnieniu powyższych twierdzeń wskazać należy, że konsekwencją określenia jako strony pozwanej w przedmiotowej sprawie E. G. jest pominięcie argumentów powoda, odwołujących się do niewłaściwego jego zdaniem funkcjonowania Aresztu Śledczego w Ł. jako jednostki penitencjarnej. Zastrzegając, że twierdzenia O. W. o rzekomym

nękanii go przez innych osadzonych będących członkami subkultury więziennej nie zostały udowodnione, wskazać należy, na brak jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych aby pozwaną czynić odpowiedzialną za taki stan rzeczy, nawet gdyby rzeczywiście miał miejsce. Podkreślić tym samym należy, że wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji nie naruszył stanowiącej podstawę dochodzonego roszczenia normy art. 24 KC. Dostrzegając prawo powoda do bezpiecznej i zgodnej z zasadami humanitaryzmu izolacji związanej z aresztowaniem i następnie odbywaniem kary pozbawienia wolności nie sposób w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszukać się przejawów naruszenia tego prawa. Tym bardziej brak podstaw aby uznać, że do naruszenia powyższego prawa doszło w konsekwencji bezprawnych działań ( bądź zaniechań ) pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.